

Finał obłędu zbiorowego

11 października 2021

Nikt nie chciałby paść ofiarą kontroli umysłu skoro oznacza ona utratę samokontroli pod wpływem długotrwanie dawkowanej tortury psychicznej trudno dostrzegalnej w świecie ludzi zagonionych. Dr Joost Meerloo wydając książkę „The Rape of the Mind”, opisał szczegółowo podstępny system warunkowania ludzkiego zachowania w nowej cichej wojnie psychologicznej prowadzonej przez współcześnie rządzących.

Przygotowanie społeczeństwa do powolnej rezygnacji z człowieczej dojrzałości zaczyna się od siania strachu, niepewności, by przez izolację doprowadzić do szaleństwa. Strach wymyślony, albo realny: pogoda, klimat, rosnące koszty utrzymania, utrata pracy dawkowane cyklicznie są technikami skutecznie zaprowadzającymi docelowy terror. Po każdej fazie intensywnego strachu następuje złagodzenie, by kolejna fala wprowadzała jeszcze większą dawkę przemocy. Morale społeczeństwa spada coraz bardziej obniżając poziom odporności i odwagi. Paradoksalnie wzmacnia to skuteczność nieustannej propagandy. Dezinformacja i rozszerzanie obszarów tematycznych propagandy wprowadza powszechną dezorientację. Czasem wiadomości mają charakter całkowicie bezsensowny, albo są wierutnym kłamstwem. Zabieg ten robiony jest z myślą o wprowadzeniu zagubienia i bezradności człowieka próbującego analitycznie podchodzić do całego kryzysu, co powinno, w myśl założenia władzy, skończyć się przyjęciem postawy adaptacji – rezygnacji z walki i ucieczką w przetrwanie. Jest to jednak pierwszy krok w kierunku akceptacji iluzji podsuwanej przez system. Argumenty logiczne mogą być odpierane innymi też logicznymi. Argumenty nielogiczne, czy absurdalne odrzucają wszelką logikę pozostawiając dezorientację. Nieustanne kłamstwo i argument emocjonalny są narzędziami torującymi drogę przemocy. Nielogiczny kontrargument wobec faktu zostanie wzmocniony kolejnym kłamstwem. Nigdy wcześniej, w historii

ludzkości nie korzystano z tak skutecznych technik zniewolenia mas na tak szeroką skalę. Smartfony, telewizja, internet połączone algorytmami prześcigają się w bombardowaniu zbędnymi informacjami redukując sprawność procesów umysłowych. Ich uzależniający charakter powoduje, że ludzie mimowolnie poddają się procesowi umysłowej redukcji sprzyjając pogłębieniu skutków oddziaływania elit rządzących. To zjawisko umacnia oprawcę.

Nastaje faza bezkrytycznej, bezmyślnej akceptacji świata podsuwanego przez media. Technologia wciąż pogania, nie sprzyja zastanowieniu się, pogłębionej analizie, rozmowom, wciąga ludzi w swe tryby. Umysł przeciążony ilością bodźców nie ma chwili na odpoczynek. Ekran daje gotowe odpowiedzi zawężone do tak/nie, podczas gdy rzeczywistość ma znacznie większy wachlarz wyborów. Użytkownik jest stopniowo oduczany zadawania pytań, kwestionowania świata ukazywanego przez ekran. Istotnym dla umocnienia totalitarnej władzy i spotęgowania psychozy jest wprowadzenie izolacji ofiar. Osamotnieni, pozbawieni kontaktów z bliskimi, znajomymi w pracy, ludzie stają się jeszcze bardziej podatni na propagandę i chłoną ją jak gąbka wodę. Przyczyną ich stanu umysłowego jest brak możliwości skonfrontowania informacji z innym źródłem, brak pozytywnego przykładu, choć zawsze istnieją jednostki umięjące oprzeć się propagandowej nachalności. One stają się źródłem pomocy dla słabszych, są kompasem, albo latarnią morską dla ceniących wolność, niezależność i prawo do człowieczeństwa. Ich postawa oznacza brak zgody na zbiorowe szaleństwo w imię realizacji nowej wersji totalitaryzmu z twarzą psychopaty. Izolacja w połączeniu z propagandą znacznie obniża autorytet pomocy. Dodatkowo, izolacja wzmaga zmiany dotychczasowych nawyków podobnie jak u zwierząt trzymanyh stale na uwięzi. Tu zaczynają dochodzić do łask władzy zdobycze psychologii behawioralnej Pawłowa. Jego odkryciem na potrzeby tresury zwierząt był fakt, że minimalny bodziec o wysokiej powtarzalności wywoływał pożądany odruch ofiary. Totalni dyktatorzy wykorzystują ten sposób wobec ludzi. Wiedzą

jak szybki efekt uzyskuje się w warunkowanym zachowaniu człowieka odseparowanego od społeczeństwa: czuje się pozbawiony nadziei, bezradny, łatwo poddaje się irracjonalnej gonitwie nadmiaru myśli chaotycznych. Przykładem aktualnym tresury ludzi jest możliwość podróżowania warunkowana posiadaniem paszportu, albo poddaniem się zabiegom medycznym. Demokracja nie stawia warunków, lecz pozwala na egzystencję według własnego wzorca bez degradacji jakości.

Spragnione ładu masy wkraczają w kolejny obszar wyrzeczenia. Porządek jaki proponuje cyniczna władza zaprzecza jeszcze niedawno dobrze znanemu obrazowi. Dalsze odebranie swobód daje rządzącym pełnię kontroli nad bezwzględnie posłusznymi niewolnikami. Totalitarne systemy XX wieku nacechowane są zbiorową psychozą. Rozsądek i przyzwoitość nie istnieją w nich. Atmosfera przymusu i terroru jest wszechobecna i obowiązująca. Społeczeństwo doprowadzone jest do etapu, w którym wróg ukrywa się w jego wewnętrznym kręgu za sprawą podziałów narzuconych przez rządzących. Dlatego inspirowane przez nich masy zwracają się przeciw sobie. Wprowadzane bezwzględne posłuszeństwo rodzi spontaniczne grupy starające się zachować radość życia. Niezależnie kto dowodzi takim systemem lekarze z naukowcami, politycy z biurokratami, czy może pojedynczy dyktator, masowa skala zgonów, wymieranie gatunku, stagnacja gospodarcza zmuszają do zastanowienia się nad profilaktyką.

Czy można odwrócić wczesne symptomy chorego systemu? System przemocy psychicznej jako integrujący wiele dziedzin, wymaga zaangażowania równie zróżnicowanej wielobranżowej ekipy przeciwdziałających mu. Celem jest przywrócenie społeczeństwa racjonalnego i uporządkowanie chaosu pojęciowego. Najcenniejszą w przeciwdziałaniu propagandzie jest rozpowszechnianie prawdy jak najszybciej i najszerzej. Potencjał logicznej prawdy jest dużo bardziej skuteczny niż pokrętne kłamstwa. Innym narzędziem jest humor i satyra lekkością tonu obalające mityczne kłamstwa rządzących

najchętniej cenzurujących alternatywne punkty widzenia. Śmiech skutecznie potrafi delegitymizować działania demagogów pozorujących wszechwładzę. Demagog przejęty swą misją nie ma za grosz poczucia humoru i szybko można go osłabiać tak prostymi narzędziami jak śmiech i satyra. Sposobem niezgody i dowodem skutecznej samoorganizacji społeczeństwa jest tworzenie struktur równoległych każdej instytucji społecznie niezbędnej od szkoły, przez bank, media, handel aż po ochronę osobistą. Rozkrzewione do odpowiednio silnych rozmiarów struktury równoległe są enklawą poza państwem. Tak rodzi się siła bezradnych, która zyskując poparcie jest w stanie odsunąć od władzy i rozliczyć demagogów. Enklawa ludzi wolnych wzmacnia morale i zdolność samoorganizacyjną jej uczestników przede wszystkim dlatego, że umożliwia życie zgodne z własnymi celami i przekonaniem. Ustawienie się poza totalną strukturą nie wystarczy. Uniknięcie roli ofiary powszechnego obłędu wymaga zyskiwania jak największej liczby członków o zbieżnych zapatrywaniach. Zbieżnych, niekoniecznie identycznych. Luksus biernej postawy w oczekiwaniu aż ktoś załatwi problem daje zawsze przewagę władzy rządzących. Tyrania jest piekłem trudnym do pokonania. Pocięsza fakt, że nagrodą jest zwycięstwo realnej wolności.

Opracowanie: Jola

Źródło: WolneMedia.net